

## BERNARD NOWAK ur. 1950; Kwidzyń



|                                      |  |
|--------------------------------------|--|
| <b>Tytuł fragmentu relacji</b>       | Atmosfera na ulicach podczas trwania stanu wojennego |
| <b>Zakres terytorialny i czasowy</b> | Lublin; po 1944 roku                                 |
| <b>Słowa kluczowe</b>                | Lublin, stan wojenny, wolne słowo                    |

### Atmosfera na ulicach podczas trwania stanu wojennego

Podczas stanu wojennego panowała atmosfera pewnego przygnębienia. Po powrocie ze Świdnika gdy okazało się, że nikt mnie na szczęście nie szuka, kiedy wszystko zaczęło się jakoś normować to było jednak uczucie dość sporego przygnębienia tym co się stało. Bo wydawało się, że znajdzie się inne wyjście, nie aż tak aż tak brutalne, które właściwie zmiecie z powierzchni wszystko i spowoduje, że wielu ludzi znajdzie się w więzieniach. Ulice wyglądały tak samo jak przez cały PRL więc to były ulice szare, z szarymi budynkami, z szarymi ludźmi i z twarzami na których było widać jeszcze więcej jeszcze beznadziejności, takiej zakonserwowanej i takiej zakorzenionej na stałe bardziej niż kiedykolwiek przedtem. Jedyne dni kiedy coś się działo to były rocznice: 3 Maja, 11 Listopada czy 31 Sierpnia ludzie zbierali się i wiedzieli że są razem i że jest ich sporo i przynajmniej z początku było tak, że jeżeli widział ktoś iż drugi ma w klapie czy pod klapą czy pod płaszczem wpiętą odznakę „Solidarności” to uśmiechał się życzliwie i było widać że podobnie na rzeczy patrzy i podobnie myśli.

|                         |  |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2005-08-22, Lublin                             |
| Rozmawiał/a             | Wioletta Wejman                                |
| Transkrypcja            | Wioletta Wejman                                |
| Prawa                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |